Dziś 8 stron

Sport.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ. WTOREK. 9-go GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 336

OTWARCIE SEJMU i SENATU

nastąpi w dniu dzisiejszym. — Wybór posła Świtalskiego na marszałka sejmu zapewniony

Zebrania klubów sejmowych i ustalanie taktyki parlamentarnej.

Warszawa, 8 grudnia.

W ciągu dnia dzisiejszego zaludnił się stojący od dłuższego czasu pustkami gmach sejmu. Na pierwsze inauguracyjne posiedzenie sejmu i senatu przybyli za małemi wyjątkami wszyscy nowowybrani posłowie i senatorzy.

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie Klubu Narodowego, na którem wybrano prezesa w osobie p. Romana Rybarskiego, który przewodził Klubowi Narodowemu w poprzednim sejmie, a pozatem wybrano prezydjum złożone z 12 osób, któremu powierzono ustalenie taktyki w parlamencie na najbliższy okres czasu. Prezydjum Klubu Narodowego zbierze się na posiedzenie jeszcze rano tuż przed posiedzeniem sejmu. Najprawdopodobniej, Klub Narodowy, liczący 63 posłów, odda przy wyborze marszałka sejmu białe kartki.

Pozatem w ciągu dnia dzisiejszego obradował klub PPS CKW na posiedzeniu którego wybrano prezesa klubu w osobie posła Mieczysława Niedziałkowskiego oraz 2 wiceprezesów: Dr. Libermana i senatora dr. Kopcińskiego.

Przed południem odbędą się posiedzenia innych klubów, które prezydjów swoich jeszcze nie wybrały oraz posiedzenie klubu BB., wyznaczone na godz. 11-tą.

Posiedzenie sejmu rozpocznie się o godz. 12 w południe odczytaniem orędzia Prezydenta Rzplitej przez premjera Walerego Sławka, poczem sejm przystąpi do składania ślubowania przez posłów, a następnie do wyboru marszałka. Wybór kandydata BB dr. Kazimierza Świtalskiego jest zapewniony.

O godz. 4-ej popołudniu na posiedzeniu senatu dokonany będzie również wybór marszałka w osobie kandydata BB senatora Władysława Raczkiewicza.

Posunięcia bankowo-polityczne

Czy prezes Teplitz pozostanie w Banca Commerciale?

Olbrzymia rola Teplitza w finansach i przemyśle polskim

MEDJOLAN, 8 grudnia.

W tutejszych kołach bankowych kategorycznie zaprzeczają, jakoby prezes Teplitz miał podać się do dymisji i charakteryzują tę wiadomość, jako manewr giełdowy, wylęgły we Wiedniu.

Zapytywany „Banca Commerciale" odmawia wszelkich bezpośrednich wyjaśnień.

Możliwe jest, iż w ostatniej chwili doszło pomiędzy Teplitzem a Mussolinim do porozumienia pod wpływem wrażenia, jakie wiedeńskie wiadomości prasowe uczyniły w całej Europie.

*

W związku z powyższą wiadomością zaznaczamy, iż w niedzielę, a więc onegdaj, otrzymaliśmy następującą depeszę z Wiednia.

Wiedeń, 7 grudnia.

(Telegram własny).

Wiadomość o ustąpieniu prezesa „Banca Commerciale Italiana", Józefa Teplitza nie tylko za największego finansistę Italji, ale i za jednego z najlepszych i najwytrawniejszych kierowników polityki finansowej powojennej Europy. Posiadając zupełne zaufanie kół bankowych amerykańskich był on podstawą i ogniwem wszystkich transakcji finansowych włoskich ze Stanami Zjednoczonemi, a pozatem banki amerykańskie korzystały z opinji Teplitza w sprawach pożyczek dla innych państw Europy.

Z Paryża donoszą tu, że głównym kamieniem obrazy, o który potknęła się obecnie spółpraca Mussoliniego z Teplitzem była sprawa

POŻYCZKI FRANCUSKIEJ DLA WŁOCH,

o którą toczyły się rokowania, już ostatnio bardzo zaawansowane. Francja postawiła rzekomo pewne warunki polityczne, popierane przez Teplitza, które Mussolini nie tylko odrzucił, ale i skierował ostrze swej władzy przeciwko Teplitzowi. Oczywiście, po dymisji prezesa „Banca Commerciale" należy się spodziewać trudności w rokowaniach o wymienioną pożyczkę.

W wiedeńskich kołach bankowych wskazują dalej na bliskie stosunki, które łączyły Teplitza, z pochodzenia polaka, z

Z FINANSAMI POLSKIEMI

i polskiem gospodarstwem narodowem. Za jego sprawą „Banca Commerciale" odgrywał poważną rolę, kredytową w polskiej bankowości, w przemyśle pańtwowym tytoniowym, oraz

PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM,

gdzie bank ten zaangażowany jest w wielu najpoważniejszych firmach. Należy oczekiwać, jak ukształtują się stosunki z Polską po jego dymisji i czy kontakt nie zostanie rozluźniony.

Wobec panujących we Włoszech stosunków politycznych i wobec olbrzymiej roli, jaką odgrywał Teplitz w tym kraju, nie ulega wątpliwości, że obecnie nie może on tam zająć żadnego innego stanowiska równej wagi społecznej, choćby dlatego, że stanowiska takiego niema. Pozostaje wobec tego problem, czy zamierza się on wogóle

WYCOFAĆ Z INTERESÓW

czy też zmieni teren pracy, przenosząc się np. do Ameryki na stanowisko prywatne w jednej z największych instytucji finansowych świata, czy też może nosi się on z zamiarami osiedlenia się w Polsce. Pomimo długoletniego przebywania we Włoszech i posiadania tamtejszego obywatelstwa, nie zerwał on nigdy najbliższego

KONTAKTU Z WARSZAWĄ.

jest dobrze widziany w sferach miarodajnych i posiada rozległe wpływy. Jego ewentualna pomoc fachowa i niezachwiane zaufanie, któremu cieszy się w międzynarodowej sferze bankierskiej, przyniosłyby Polsce w obecnym okresie wielkie korzyści.

Rozwiązanie tych problemów bankiersko - politycznych nastąpi zapewne w najbliższych dniach i oczekiwane jest przez sfery bankowe Europy i Ameryki z wielkiem zainteresowaniem.

Barthou nie zdołał utworzyć rządu.

Senator Le Favre otrzymał misję sformowania gabinetu.

Paryż, 8 grudnia.

Barthou nie zdołał utworzyć rządu. Prezydent Doumerque powierzył misję utworzenia gabinetu senatorowi Le Favre który odbył wczoraj szereg rozmów z kandydatami na ministrów, a między innemi z Herriotem, Deladierem i Cheronem.

Niepowodzenie misji Barthou przypisać należy sprawom personalnym.

Niezwykłe awantury hitlerowców w Berlinie

na premjerze filmu dźwiękowego „Na Zachodzie bez zmian".—Bojówkarze wypuścili na salę kilkadziesiąt myszy oraz rzucili bomby łzawiące.

Berlin, 8 grudnia

(Telegram własny)

Zapowiedź wyświetlania filmu dźwiękowego „Na Zachodzie bez zmian" wywołała wśród nacjonalistów wielkie niezadowolenie. Już od tygodnia prowadzona była na łamach pism narodowo - socjalistycznych kampanja przeciwko temu filmowi, to też cenzura wykreśliła szereg scen i djalogów, nie chcąc dopuścić do wystąpień nacjonalistycznych.

Wszystkie te środki zawiodły. Wczoraj na premjerze filmu osnutego na tle powieści Remarque'a bojówki hitlerowskie wywołały awanturę.

W pewnej chwili grupy widzów poczęły wznosić okrzyki przeciw pacyfistom oraz żydom. **Powstał tumult, który wzmógł się, gdy jedna z kobiet poczęła wzywać ratunku. Okazało się, iż hitlerowcy przynieśli z sobą kilkanaście klatek z myszami i następnie wypuścili je na salę, pozatem rzucili kilkanaście bomb łzawiących.**

Gdy przerwano przedstawienie przywódca hitlerowców poseł Gebels wygłosił agitacyjne przemówienie. Wszyscy, którzy usiłowali protestować przeciw niesłychanym wybrykom nacjonalistów zostali silnie poturbowani.

Ze sali bojówki hitlerowców udały się do kasy, domagając się zwrotu pieniędzy za bilety, przyczem pobili kasjerkę.

Dyrekcja kina postanowiła zaskarżyć posła Gebelsa do sądu i żądać od niego odszkodowania.

Berlin, 8 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wyświetlaniem filmu „Na zachodzie bez zmian" powstał zażarty konflikt pomiędzy Reichswehrą a urzędem spraw zagranicznych, który orzekł, iż treść filmu nie jest sprzeczna z ideologją niemieckiej polityki zagranicznej, Reichswehra domaga się wydania zakazu wyświetlania tego filmu w Niemczech.

Mowa Lloyd George'a

Liberałowie popierać będą rząd Mac Donalda.

Londyn, 8 grudnia.
(Telegram własny)

W związku z pogłoskami o pakcie po między liberałami a labourzystami opinja publiczna z niecierpliwością oczekiwała przemówienia Lloyd George'a, które zostało wczoraj wygłoszone w klubie liberałów.

Lloyd George zawiódł jednak zarówno zawodowych polityków jakoteż opinję. W mowie swej poddał on ostrej krytyce rządy Mac Donalda, ale nie znalazł też słów uznania dla Baldwina, twierdząc iż jego projekt wprowadzenia ceł zrujnowałby handel brytyjski.

Liberałowie nie chcą. popierać protekcjonizmu celnego, ale też nie zawrą paktu z labourzystami.

Przemówienie swe zakończył Lloyd George ostrzeżeniem pod adresem Mac Donalda, aby nie lekceważył siły liberałów.

Mowę Lloyd George'a, oceniają jednak jako korzystną dla rządu Mac Donalda, gdyż zawiera ona więcej akcentów skierowanych przeciwko konserwatystom, aniżeli labourzystom. Gdyby Lloyd George rzucił się w objęcia Baldwina dni partji liberalnej byłyby policzone. Dlatego należy się spodziewać, iż partja liberalna w dalszym ciągu będzie popierała rząd robotniczy, aczkolwiek nie uczyni tego nigdy w formie oficjalnej.

Lloyd George wita również z zadowoleniem zapowiedź reformy wyborczej, która idzie po linji życzeń liberałów.

„Dżuma grypowa" w Belgji.

Liczba ofiar zwiększa się codziennie.— Hypoteza gazów trujących upadła. — Ciekawa teorja plam słonecznych.

Bruksela, 8 grudnia.
(Telegram własny)

Z pośród kilkudziesięciu chorych z powodu niewytłomaczalnego zatrucia mgłą zmarło w szpitalach znów czterech, tak iż liczba ofiar powiększyła się do 84. Ustalona już została bezsprzecznie

opinja świata lekarskiego,

że w żadnym wypadku nie może tu chodzić o zatrucie gazami trującemi z pośród wszystkich znanych dotychczas. Dr. Timba dyrektor belgijskiego ministerstwa hygjeny i znakomity specjalista chorób dróg oddechowych jest zdania, iż masowe wypadki śmieric należy przypisać jakiejś

„DŻUMIE GRYPOWEJ",

która jest skutkiem nagłej zmiany warunków atmosferycznych i porażenie dotyka przedewszystkiem *organizmy skłonne do przeziębień.* Za tą hypotezą przemawia okoliczność, że symptomatami choroby są w pierwszej linji *afekcje dróg oddechowych i nagle, szybko postępujące osłabienie serca, prowadzące do śmierci.* Zresztą, podobny wypadek miał już raz miejsce *w Belgji przed wojna, kiedy nagle w mglisty i mroźny ranek zmarło wśród podobnych objawów 11 osób.*

Lekarz parsyki

DR. FAURE,

prymarjusz wielkiego szpitala, wiąże katastrofę mglistej śmierci ze *zmianami plam na słońcu które w ostatnich dniach są niezwykle liczne.* Nie ma ta teorja nic wspólnego z jakąkolwiek bądź astrologią, lecz *operuje argumentami naukowemi, fizykalnemi.*

W ostatnich dniach przez centralny południk słoneczny przeszła grupa plam która pomimo 150 miljonów kilometrów odległości od ziemi wywołała *olbrzymie zmiany elektro-magnetyczne na ziemi.* Pod znakiem tych zmian znalazł się *cały system telegraficzny i telefoniczny świata, zakłóceń doznały wszystkie komunikacje radjowe.*

Nie ulega kwestji, że

I NASZ SYSTEM NERWOWY

znajduje się pod działaniem tych samych wpływów elektromagnetycznyh i stąd wybitne osłabienie jego. Dr. Faure stwierdza, iż podczas jego długoletniej praktyki szpitalnej zajmował się wpływem plam słonecznyh na organizm pacjentów szpitalnych i musi skonstatować, że w okresie zaburzeń słonecznych śmiertelność ludzka znacznie wzrasta. Pomimo tych licznyh wyjaśnień, „dżuma grypowa" pozostaje nadal tajemnicą.

Naczelnik Chrzanowski nie ustąpi.

Warszawa, 8 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wiadomością o bliskim ustąpieniu naczelnika wydziału prasowego MSZ Chrzanowskiego oraz o zmianach w tym wydziale Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia tym pogłoskom.

Włókniarze wystąpią z protestem

przeciwko unieruchomieniu fabryk na okres świąteczny.

Jutro odbyć się ma wspólna konferencja związków zawodowych.

W związku z wypowiedzeniem pracy w szeregu wielkich fabryk łódzkich, wobec projektowanego unieruchomienia fabryk w okresie od 18 grudnia r. b. do 6 stycznia r. p. — w szeregu związków zawodowych robotniczych w Łodzi, jak w związkach „Praca", klasowych, w łódzkiej radzie związków zawodowych, w Związku Robotników Chrześcijańskich, oraz w związku majstrów fabrycznych odbyły się w ciągu dwu dni ostatnich narady zarządów związków, z udziałem delegatów fabrycznych.

W wyniku narad tych postanowiono wystąpić do czynników rządowych z protestem przeciwko stwarzaniu w przemyśle łódzkim przez przemysłowców „martwego sezonu" jakkolwiek — zdaniem związków robotniczych konjunktura nie jest tak zła, aby zmuszała ona do zawieszania pracy całemi okresami.

W toku narad poruszano w związkach zawodowych robotniczych sprawę zabezpieczenia robotników pozbawionych pracy.

W związku majstrów fabrycznych brano pod uwagę sprawę traktowania majstrów fabrycznych, którzy są ostatniemi czasy wyraźnie upośledzeni przez niejednakową interpretację poszczególnych przepisów ustawowych, a którzy właśnie w okresie takiego okresu martwoty mogą szczególnie ucierpieć.

Każdy ze związków zawodowych jak dotychczas występuje na własną rękę, jakkolwiek na wniosek rady okręgowej związków zawodowych „Praca" na środę bieżącego tygodnia zwołuje się wspólną konferencję międzyzwiązkową, celem stworzenia jednolitego frontu robotniczego wobec unieruchomienia fabryk na okres świąt.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **9** WTOREK

Dziś N.M.P. Lor. Jutro Damazego

Wschód słońca	7.16
Zachód słońca	15.18
Wschód księżyca	10.42
Zachód księżyca	00.08
Długość dnia	7.32
Ubyło dnia	9.20

Dodatkowa komisja poborowa.

W piątek, dnia 12 grudnia r. b. urzędować będzie w lokalu komisji poborowej przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1908 i starszych, niemających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałych na terenie Łodzi. Dla poborowych rocznika 1908 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego urzędować będzie komisja dodatkowa w P.K.U. Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187.

Stający przed dodatkową komisją poborową posiadać winni dokumenty osobiste, świadectwa szkolne oraz ewentualnie świadectwa cechowe, jeżeli chodzi o poborowych rzemieślników. (a)

Kto ponosi winę

za katastrofę w Piotrkowie?

W związku z wielką katastrofą kolejową, która miała miejsce na stacji towarowej w Piotrkowie dowiadujemy się, że poza dotychczasowemi aresztowanymi t. j. Bolesławem Symem i zwrotniczym Stysiakiem aresztowany został dyżurny stacji towarowej w Piotrkowie Gal i drugi zwrotniczy Lesiak.

Należy zaznaczyć że do obecnej pory dochodzenia w sprawie katastrofy prowadzone są przez komisję delegowaną z ministerstwa kolei, przy współudziale funkcjonarjuszów urzędu śledczego. (a)

Rocznica istnienia

stow. b. wojskowych i rezerwistów

W dniu wczorajszym z racji rocznicy istnienia stowarzyszenia byłych wojskowych i rezerwistów na terenie naszego miasta, odbyła się podniosła uroczystość.

O godz. 9-ej rano w kościele katedralnym odprawione zostało nabożeństwo przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, poczem delegacja złożyła wieniec na płycie nieznanego żołnierza. O godz. 11 odbył się poranek muzyczny w sali Rady miejskiej, gdzie udział wzięli liczni przedstawiciele władz administracyjnych i poszczególnych organizacyj, organizacji przysposobienia wojskowego, oraz liczni członkowie stowarzyszenia i bratnich organizacji. (a)

Otwarcie wystawy

książki polskiej.

W dniu onegdajszym w godzinach przedpołudniowych w sali galerji miejskiej w parku Sienkiewicza, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „książki polskiej" organizowanej przez towarzystwo bibljofilów w Łodzi.

Uroczystego otwarcia dokonał w zastępstwie chorego prezydenta miasta Ziemięckiego, ławnik wydziału oświaty i kultury w towarzystwie kuratora szkol nego p. Gadomskiego, członków towarzystwa bibljofilów oraz licznie zebranej publiczności.

Jednopiętrowy dom spłonął.

Groźny pożar przy ul. Pałacowej Nr. 12.

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej nad ranem zaalarmowana została straż ogniowa ochotnicza o pożarze, który wybuchł w zakładach stolarskich Walentego Lisieckiego przy ulicy Pałacowej 12. Natychmiast na miejsce pożaru wyruszył I oddział straży, który widząc iż nie podoła szalonemu żywiołowi, który przybierał w każdej minucie groźniejsze następstwa, wezwał do pomocy II i III oddziały.

Wobec tego, że do miejsca pożaru był trudny dojazd, a wskutek nagromadzonych łatwopalnych materjałów, pożar przybierał coraz to groźniejsze następstwa, walka z szalonym żywiołem była dość uciążliwa.

Na widok wybuchających coraz to większych płomieni wśród lokatorów, którzy zamieszkują przy ulicy Pałacowej, jak również w sąsiednich zabudowaniach graniczących z zakładem stolarskim powstała wielka panika, która również wpłynęła na utrudnienie akcji ratowniczej straży.

Dzięki mozolnej pracy pożar zdołano dopiero po 4-ch godzinach zlokalizować, nie dopuszczając płomieni do sąsiednich zabudowań. Pastwą płomieni padł jednopiętrowy budynek, w którym mieściła się stolarnia stanowiąca własność Walentego Lisieckiego, wraz z maszynami i narzędziami. Według dotychczasowych obliczeń, straty wynoszą około 80 tysięcy złotych.

W czasie akcji ratowniczej strażacy zauważyli obok fabryki pewne ślady wskazujące, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

Powiadomiona o wielkim pożarze policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia właściwych przyczyn pożaru. (a)

Święta w kronice pogotowia.

Onegdaj miał miejsce tragiczny wypadek tramwajowy. Przechodzący ul. Piotrkowską przed domem nr. 199 nieznany mężczyzna dostał się pod tramwaj. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że mężczyzna ów doznał złamania górnej szczęki i ciężkie rany tłuczone całej twarzy, oraz złamanie obu kości lewego podudzia. Mężczyzna ów był pijany. Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie nieprzytomnym i bardzo groźnym do szpitala św. Józefa.

★

Wczoraj o godz. wpół do pierwszej wezwano pogotowie do mieszkania 42 letniej robotnicy Anny Marczewskiej (Rzgowska 27), która w celach samobójczych napiła się większej dozy jodyny. Przyczyną samobójstwa były złe warunki materjalne i brak pracy. Po przepłukaniu żołądka lekarz pozostawił desperatkę w stanie osłabionym na miejscu.

★

Krwawy przebieg miała świąteczna libacja odbywająca się w mieszkaniu jednego z lokatorów przy ul. Wawelskiej Nr. 10. Wśród gości przybyłych do tego lokatora znajdował się 32-letni Adam Rak, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 86. Uczestnicy libacji mieli z nim jakieś porachunki osobiste i rzucili się nań z nożami. Rak został dość ciężko ranny. Udał się on o własnych siłach do lokalu 3 komisarjatu, dokąd wezwano doń pogotowie. Uczestnikami libacji zajęła się policja.

Z powodu zgonu mojej długoletniej opiekunki

B. P.

Chaji Lipsteinowej

szczere współczucie składa Rodzinie Zmarłej

Ewa Einhornówna

Doliniarz łódzki

na występach w Piotrkowie.

Bronisław Chrustowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Julijusza 28, nie mogąc kraść w Łodzi wyruszył na gościnne występy do Piotrkowa.

Chrustowski przechodząc w dniu 28 listopada r. b. ulicą Prez. Wojciechowskiego w Piotrkowie, zauważył że przechodząca Gezela Natali zamieszkała przy ul. Prez. Wojciechowskiego 10, ma więcej wypchaną torebkę, wyrwał takową Natali i zaczął uciekać. Na krzyk poszkodowanej nadbiegli przechodnie oraz policja, którzy zatrzymali opryszka odstawiając go do komisarjatu policji w Piotrkowie.

Policja piotrkowska po porozumieniu się z łódzkim urzędem śledczym, dostawiła Chrustowskiego do dyspozycji łódzkiego urzędu śledczego, ponieważ Chrustowski jest poszukiwany przez władze śledcze w Łodzi za występy złodziejskie. (a)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące łódzkie apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburgiera Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Stockla Bol. Limanowskiego 37. (a)





TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek i jutro środa cieszące się niesłabnącem powodzeniem przezabawne „Konto X" z K. Szubertem w roli popisowej.

W sobotę premjera wyreżyserowanej przez E. Żyteckiego ironicznej komedji Antoine'a — „Ukochana nieprzyjaciółka", podająca na komiczno motyw Strindbergowski. W roli tytułowej po raz pierwszy w tym sezonie wystąpi Janina Nosarzewska.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wtorek i czwartek świetna komedja Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

Jutro, środa po raz ostatni rekordowy „Fotel 47" po cenach najniższych, poczem wyborna ta okmedja schodzi z afisza.

TEATR POPULARNY.

Dziś wtorek „Noc Listopadowa" i „Warszawianka".

Jutro, środa po raz ostatni kapitalny „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim w roli tytułowej. Wszystkie miejsca po 1 zł.

We czwartek „Nad polskiem morzem" po 1 zł

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany pierwszy wielki koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją Walerjana Berdjajewa. Jako solistka wystąpi artystka światowej sławy Ada Sari. W programie: Symfonja „Manfred" Czajkowskiego, Uwertura do op. „Tannhäuser" Wagnera oraz szereg pieśni i arji operowych z towarzyszeniem orkiestry. Początek koncertu o godz. 8,30 wiecz.

CZWARTKOWY KONCERT ORŁOWA.

Genjalny pianista Mikołaj Orłow, którego koncert w Warszawie był obecnie kompletnie wyprzedany, przyjeżdża do Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 11-go b. m i wystąpi tegoż dnia o godz. 8.30 wiecz w Sali Filharmonji uświetniając 8-my koncert mistrzowski. Mikołaj Orłow wykona utwory Chopina Brahmsa, Debussy'ego, Prokofjewa, Szymanowskiego, Liszta i wielu innych. Koncert ten jak było do przewidzenia wywołał wielkie zainteresowanie wśród muzykalnych sfer naszego miasta.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Sadokierski wygłosi odczyt n. t. „Rozwój dziecka, a zęby mleczne".

Wejście bezpłatne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Wtorek, dnia 9 grudnia 1930 r.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—13.35 Przerwa, 15.35—15.50 Chwila lotnicza. „Modelarstwo lotnicze u nas i zagranicą" wygł. p. Słaszczyński (tr. z W-wy). 15.50—16.15 Odczyt rządowy (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.15—17.40 „Dole i niedole małych miasteczek" wygłosi prof. M. Limanowski (tr. z Wilna). 17.45—18.45 Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. Adama Szpaka. 1. Weber: Uwertura do op. „Eurytanta". 2. Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona) a) Allegro moderato, b) Andante con moto, 3. Nokturn. 4. Ljadow: 6 rosyjskich melodji ludowych, 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast., 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 19.50 Transmisja z Poznania opery. Po transmisji komunikaty: meteorol., polic., sport. oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Groźny pożar w potajemnej fabryce zaprawy do podłóg. — Bohaterski posterunkowy policji usiłował ratować chorego, który znajdował się w płonącem mieszkaniu

Warszawa, 9 grudnia.

Wczoraj o godz. 15 przy ul. Twardej nastąpił groźny pożar na pierwszem piętrze w oficynie w lokalu trzypokojowym należącym do Symchy Poznera, handlarza.

W jednej chwili gęste kłęby dymu i płomieni buchnęły do wysokości 4 piętra.

W lokalach tej oficyny wynikł popłoch wśród lokatorów. Pierwszy znalazł się na miejscu pożaru posterunkowy 10 komisarjatu Czerniawski, który z dozorcą Stanisławem Nisicem założył sikawkę strażacką i usiłował ugasić pożar.

Niestety ogień rozszerzał się w szybkiem tempie wobec czego zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce pożaru przybyły oddziały mirowski i ratuszowy.

Na wieść, że w zagrożonych mieszkaniach na pierwszem i drugiem piętrze znajdują się chorzy, posterunkowy Czerniawski rzucił się na ratunek, lecz niestety, gęste kłęby dymu udaremniły mu dostęp do mieszkań. Po półgodzinnej akcji straży, ogień ugaszono, a gaszenie zgliszcz trwało godzinę. Na miejsce przybyła policja 8 komisarjatu, która przeprowadziła dochodzenie.

Okazało się, że w ostatnim pokoju mieszkania Poznera znaleziono pod kołdrami i pierzynami dwie bańki pokostu i terpetyny oraz bańkę gotowej zaprawy do podłóg. Pozner przyznał się, że w kuchni zajmował się potajemnym wyrobem tej zaprawy.

Po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz ukochany i nieodżałowany

B. P.

Dawid Berger

b. przemysłowiec i obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 96.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 9 b.m. o godz. 12-ej z domu żałoby przy Zielonym Rynku 6, o czem zawiadamia w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

W dniu wczorajszym, dnia 8 b.m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, wuj i szwagier

B. P. **ELJA CHANELES**

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś we wtorek o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ulicy 1-go Maja Nr. 8, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, iż wczoraj, w dniu 8-XII b. r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 59 i w tymże dniu został pochowany

b. p. **Majer Joskowicz**

obywatel m. Łodzi, ul. Ogrodowa Nr. 8.

nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wuj.

O strasznym tym ciosie zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Samobójstwo bandyty, który nie mógł ujść przed pościgiem policji.

Ubiegłej nocy do mieszkania właściciela sklepu kolonjalnego w Bełchatowie Rafała Jakubowicza, wtargnął zamaskowany bandyta uzbrojony w rewolwer.

Gdy Jakubowiczowa zauważyła bandytę wszczęła alarm, wobec czego bandyta zadał jej rękojeścią rewolweru silny cios w skroń, co spowodowało omdlenie Jakubowiczowej. Korzystając z tego, bandyta wszedł do sąsiadującego z mieszkaniem sklepu, gdzie rozbił szufladę z pieniędzmi, z której zrabował 300 złotych. Po dokonanym rabunku, który trwał kilka chwil, zamaskowany bandyta zbiegł. W międzyczasie przybyli domownicy zawiadomili policję.

Władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast poszukiwania za bandytą i dzięki poufnych wiadomości stwierdzono, iż bandyta zbiegł w kierunku lasu, dokąd też skierowano pościg.

Bandyta widząc, iż nie uda się mu zbiec bezkarnie, strzelił sobie w skroń, i śmierć nastąpiła jeszcze przed wykryciem go przez policję. Jak się okazało, bandytą był 24-letni Marjan Szewczyk, syn sołtysa pobliskiej wsi Cekinów.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.

Jak wynika ze śledztwa Szewczyk był już kilkakrotnie karany za kradzieże. (p)

Ułaskawienie inżynierów sowieckich skazanych na karę śmierci.

Berlin, 8 grudnia.

(Telegram własny).

Donoszą z Mokswy iż główni oskarżeni w procesie „partji przemysłowej" Ramsin, Kalinikow, Łazarew, Tarnowski i Flodotow, skazani na karę śmierci, zostali ułaskawieni. Kara śmierci została im zamieniona na 10 lat ciężkiego więzienia.

Pozostałym trzem oskarżonym, a mianowicie Kurjanowowi, Łuskiemu i Czytniemu zmniejszono karę z 10 lat na 8 lat ciężkiego więzienia.

W środę, dnia 10 grudnia br. ukaże się

Nr. 33 „Republiki Dzieci"

bezpłatny dodatek do „Republiki" dla dzieci i młodzieży pod redakcją Jerzego Bilisa

Bogata treść! Piękne, wielobarwne ilustracje. Dział korespondencji z małymi Czytelnikami. Dział rozrywek umysłowych z nagrodami Konkursy

Czytajcie i prenumerujcie „REPUBLIKĘ DZIECI".

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową wynosi tylko 75 groszy.

Należność wpłacać można w Administracji „Republiki" — Łódź Piotrkowska 49. — Zamiejscowi należność za prenumeratę wpłacać mogą w znaczkach pocztowych.

Skrzynka do listów.

W związku z zamieszczonym w jednym z pism łódzkich artykułem p. t. „Tarcia i fermenty w tow. muz. „Hazomir" uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnem swem piśmie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby tow. „Hazomir" było terenem jakichkolwiek tarć na tle programu muzycznego między zarządem a chórem t-wa. Zatargi na tem tle przez całe 30-lecie istnienia t-wa nigdy jak i obecnie nie miały miejsca. Nieprawdą jest jakoby chór t-wa „Hazomir" wystąpił, prawdą natomiast jest, że został przez zarząd rozwiązany, a to z powodu chęci pewnej grupy chórzystów wkraczania w kompetencje zarządu.

Wysunięte przez tę grupę żądania sprzeciwiały się statutowi t-wa. Zarzut iż w zarządzie niema przedstawiciela chóru jest zupełnie bezpodstawny, a to z tego względu, że zarząd wybierany jest przez wszystkich bez wyjątku członków t-wa na walnem zebraniu, a więc każdy członek, a także chórzysta może być wybrany do zarządu. Nieprawdą jest, że poziom działalności „Hazomiru" uległ obniżeniu, faktem natomiast jest, że na miejsce poprzedniego dyrygenta zaangażowany został absolwent wiedeńskiego konserwatorjum klas dyrygentów i kompozycji uczeń Profesorów Nilius'a i Lustgartena, p. Henryk Jabłoń, pod batutą którego normalnie się odbywają próby powiększonej orkiestry oraz nowozorganizowanego chóru.

Wiadomości o niedopuszczeniu na walne zebranie „niewygodnych" dla zarządu chórzystów oraz o rzekomym zamiarze orkiestry wystąpienia z towarzystwa są bezpodstawne i obliczone są przez pewne nieodpowiedzialne jednostki jedynie na chęć obniżenia autorytetu „Hazomiru".

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie niniejszego kreśli się

Z poważaniem

Zarząd „Hazomiru"

Prezes (—) M. Marchew

Wice Prezes (—) D. Krenicki.

Zamiast zająca spotkał niedźwiedzia,
który był własnością cyganów.
Ciekawy spór myśliwski rozstrzygnie sąd.

Kraków, 8 grudnia.

Onegdaj p. C. właściciel polowania w Luboczy koło Krakowa wyruszył ze strzelbą na zające do lasu. Tuż koło wsi na terenie polowania znajduje się schronisko dla zwierzyny z gęstej wikliny. Przechodząc koło tego schroniska C. z przerażeniem skonstatował, że krąży w niej nie zając, lecz niedźwiedź. Zwierzę spokojnie spacerowało sobie w krzakach.

P. C. z przerażenia wypalił i wpakował cały ładunek śrutu niedźwiedziowi w przednie łapy. Ranione zwierzę zaczęło przeraźliwie wyć. W tej chwili wypadli z za krzaków cyganie, którym niedźwiedź ten uciekł z łańcucha. Rozpoczęły się targi o ranne zwierzę, przyczem cyganie domagali się odszkodowania w wysokości 1000 zł. za ranienie uczonego niedźwiedzia, który potrafił tańczyć w takt tamburina. Niedźwiedzia przeniesiono do auta p. C. i odwieziono do kliniki zwierząt w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie przebywa na kuracji.

Obecnie powraca on do zdrowia i charakterystyczne jest, że nie chce wracać do cyganów, gdy ci bowiem mieli go odebrać stawiał opór i przeraźliwie ryczał.

Zatarg w sprawie odszkodowania wywołał wielkie zaciekawienie w gronie miejscowych nemrodów, p. C. bowiem stoi na stanowisku, że ma prawo strzelać do każdego zwierza, które się znajduje na jego terenie przeznaczonem na polowanie. Spór ten rozstrzygnie sąd.

W przystępie szału pijackiego
usiłował udusić 3-letnią córeczkę,
poczem popełnił zamach samobójczy

Kraków, 8 grudnia.

Wczoraj w przystępie szału pijackiego 27-letni Bolesław Wydryszka (Prądzyńskiego 39) chwycił krzesło i rzucił na teściową Marjannę Cichocką. W obronie jej stanął brat awanturnika. Następnie Wydryszek podbiegł do kołyski, i rzucił się na trzyletnią córeczkę Danutę, którą zaczął dusić. W obronie dziecka stanęła Cichocka, która porwała dwoje dzieci i wybiegła do sąsiadki.

Awanturnik zatrzasnął wówczas drzwi a gdy po pewnym czasie wróciła z miasta żona jego, na pukanie jej nikt nie odpowiadał.

Po otwarciu drzwi okazało się, że Wydryszek powiesił się na porwanej zasłonie umocowanej na gwoździu. Przybyły lekarz pogotowia skonstatował zgon. Wydryszek często groził że się powiesi, przedtem jednak zadusi żonę i dziecko.

ZEBRANIE GRUPY REGJONALNEJ B. B.

W niedzielę odbyło się zebranie towarzyskie łódzkiej grupy regionalnej Bezpartyjnego Bloku z udziałem posłów i senatorów województwa łódzkiego. Sala „Skarbowców" zapełniła się po brzegi wybitniejszymi przedstwicielami społeczeństwa zarówno łódzkiego, jak i z miast i wsi całego województwa. Po kilku słowach powitania ze strony organizatorów, zebrani spędzili miłą godzinkę na rozmowie i poznawaniu się wzajemnem.

Po zebraniu odbyła się wspólna kolacja składkowa. W nader przyjacielskim i niewymuszonym nastroju do późnych godzin wieczorowych rozmawiano o sprawach polityki ogólnej i sprawach łódzkiego województwa. Nie ulega wątpliwości, iż perjodyczne zebrania grupy regionalnej przyczynią się do zbliżenia wsi i miasta, a działacze społeczni, rozproszeni na całym terenie łódzkim przez wymianę zdań i poglądów pogłębią i rozszerzą swój zakres zainteresowań i swoje metody pracy.

=SPORT=

Lechja lwowska wejdzie do Ligi!!

A.K.S. (Kr. Huta) po zaciętej walce przegrywa we Lwowie 1:3 (0:1).

(Telefonem od własnego korespondenta).

Decydujący mecz o wejście do Ligi oczekiwany był przez sfery sportowe Lwowa z wielkiem zainteresowaniem. AKS występem swoim wzbudził uznanie i na przegraną nie zasłużył.

Drużyna śląska grała bardzo ładnie, zwłaszcza w polu, górowała znacznie technicznie nad przeciwnikiem, będąc niemal przez cały czas w ofenzywie, jed nak‿e atak gubił się fatalnie w sytuacjach podbramkowych, niewykorzystując najmożliwszych sytuacyj.

To sprawiło, że AKS opuścił Lwów z przegraną, tracąc wszelkie szanse na promocję do Ligi. Lechja grała znacznie poniżej swej zwykłej formy.

W pierwszej połowie jedyna bramka dla Lechji pada z rzutu karnego, wykorzystana pewnie przez Pająka. AKS atakuje niemal bez przerwy w ciągu całej pierwszej połowy i nawet uzyskuje na 5 minut przed końcem wyrównującą bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego z powodu rzekomego spalonego.

Druga połowa meczu przynosi znów wybitną przewagę AKS-u. Zanosi się ustawicznie na wyrównanie, lecz atak gości gra skandalicznie pod bramką, drybluiąc za dużo i nie wykorzystując najpewniejszych sytuacyj.

W tej części zawodów Lech gra defenzywnie, dążąc do utrzymania wyniku

31 min. przynosi nadspodziewanie Lechji drugą bramkę, zdobytą w zamieszaniu podbramkowem przez Rusickiego.

W kilka minut później po ładnej kombinacji Rusiecki — Kruk ostatni zyskuje trzecią bramkę dla swych barw.

Wreszcie na 5 minut przed końcem zawodów dyktuje sędzia rzut karny dla AKS-u wykorzystany przez Wrocha.

W drużynie śląskiej wyróżnił się w pierwszym rzędzie środkowy pomocnik, usunięty jednak z boiska na 15 min. przed końcem gry. Pozatem wybili się obaj skrzydłowi, obrońcy i prawy łącznik. Bramkarz bardzo słaby, zawinił 2 bramki.

W Lechji wyróżniła się jedynie obrona. Meczem kierował p. Obst z Równego. Widzów 3 tysiące.

★

Po zwycięstwie tem Lechja ma zapewnione przejście do Ligi, gdyż pozostał jej jeszcze do rozegrania mecz z 82 p. p. na własnem boisku, co z góry już oznacza zdobycie przez drużynę lwowską dalszych dwuch punktów.

Również AKS gra z 82 p. p., lecz nawet w razie zwycięstwa AKS zdobędzie najwyżej 8 punktów, podczas gdy Lechja będzie miała w sumie 9 punktów. A więc różnicą jednego punktu drużyna lwowska zajmie pierwsze miejsce w tabeli.

★

Wyznaczone na niedzielę spotkanie o wejście do Ligi między Legią poznańską a 82 p. p. nie doszło do skutku i drużyna wojskowa zdobyła dalsze dwa punkty bez gry. Tabela o wejście do Ligi przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Lechja	5	7	17:4
2) A. K. S.	5	6	12:8
3) 82 p. p.	4	4	9:16
4) Legia	6	3	4:14

Śląsk-Warszawa 8:8.

Sukces stolicy w międzymiastowem spotkaniu bokserskiem.

Warszawa, 8 grudnia.

W niedzielę w godzinach południowych odbyło się w stolicy międzymiasto we spotkanie bokserskie Śląsk — Warszawa, które zakończyło się zaszczytnym dla stolicy wynikiem remisowym 8:8.

Dla warszawskiego pięściarstwa jest to wielki sukces, jeżeli zważymy, że nie dawne to jeszcze czasy, kiedy bokserzy stolicy odnosili same porażki.

Sukces Warszawy nabiera tym większego znaczenia, jeżeli zauważyć również, że 2 pkt. uzyskał Śląsk bez walki gdyż w wadze ciężkiej stolica nie dała reprezentanta.

Przy wypełnionej widowni odbyło się powyższe spotkanie, które rozpoczęło się od walki Urkiewicza (W) z Miciakiem (Śląsk). Zwycięstwo na punkty po dość wyrównanej i nieznacznej przewadze warszawianina odniósł Urkiewicz.

W następnej walce Goss (W) zwycięża na punkty Kokota (S3.

Warszawa prowadzi 4:0. Pierwsze dwa punkty zdobywa Śląsk dopiero w trzeciej walce, w której Rudzki (S1) zwycięża na punkty Andersa (W).

W wadze lekkiej Górny (Ś) przeważa znacznie nad Głowackim, zwyciężając go na punkty. Stan meczu 4:4, lecz w wadze półśredniej Wolski (W) zwycięża na punkty Wrazidło (S1) i Warszawa znów prowadzi 6:4.

Następna walka Wieczorek — Strzelec przynosi zwycięstwo Śląskowi i w ten sposób wynik meczu brzmi znów 6:6. W wadze półciężkiej Mizerski (Warszawa) zwycięża Garteckiego (Śl.). Do wagi ciężkiej Warszawa nie dała reprezentanta, wobec czego Wocka uzyskał zwycięstwo bez walki i w ten sposób mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Sz.

Przyjęcie sportowców

u p. Prezydenta przełożone na styczeń

Przyjęcie świata sportowego przez P. Prezydenta na Zamku zostało przełożone przez kancelarję cywilną na pierwszą połowę stycznia, przyczem data podana zostanie w terminie późniejszym.

Konferencja klubów

ligowych w Warszawie.

Warszawa, 8 grudnia.

Ubiegłej soboty odbyło się w Warszawie zebranie klubów ligowych, na którym zastanawiano się nad utworzeniem dwuch lig i reformy rozgrywek ligowych.

Większość delegatów wypowiedziało się przeciwko utworzeniu dwuch lig. natomiast na powodzenie liczyć może wniosek o zmniejszenie ilości klubów ligowych do 10.

Wniosek ten poparli delegaci 6 klubów, pozostali zaś wypowiedzieli się przeciwko. Konferencja ta nic konkretnego nie załatwiła, lecz wnioski przedłożone zostaną na walnem zebraniu. Postanowiono jedynie polecić Wydz. Gier i Dysc. Ligi, by kalendarzyk rozgrywek ligowych przesłano klubom do zatwierdzenia.

Zwycięstwo i przegrana

ping-pongistów Hasmonei lwowskiej

Łódź, 8 grudnia.

Drużyna ping-pongowa Hasmonei lwowskiej wzięła udział w dwudniowym turnieju ping-pongowym urządzonym przez mistrzowską drużynę Łodzi Hasmoneę. W pierwszym dniu turnieju goście lwowscy pokonali Hakoah (Łódź) 5:0, WIME 4:1, zaś przegrali do Hasmonei łódzkiej 2:3. Dalszy ciąg turnieju odbył się w niedzielę w godzinach wieczorowych: W drużynie lwowskiej najlepszemi zawodnikami okazali się Erlich i Mincer I.

Nowy mistrz

Łodzi w zapasach.

Łódź, 8 grudnia.

W niedzielę odbyły się w lokalu Unji drużynowe zawody zapaśnicze organizowane przez ŁZA o mistrzostwo Łodzi. Jednakową ilość punktów po 14 zdobyły drużyny Unja i Kruschender, lecz sędziowie przyznali pierwsze miejsce drużynie Kruschendera za lepsze czasy uzyskane w walkach. Trzecie miejsce zajęła drużyna Widzewskiej Manufaktury, która straciła kilka punktów walcowerem, wskutek stawienia się do walki tylko z czterema zawodnikami. Sędziował p. Bergier.

Wyniki spotkań hokejowych

rozegranych na torze w Katowicach.

Nasz katowicki korespondent telefonuje:

W uzupełnieniu podanych przez nas w dniu wczorajszym wiadomości o uroczystem otwarciu sztucznego toru hokejowego w Katowicach, dodajemy obecnie sprawozdanie z przegiegu spotkań hokejowych między czołowemi zespołami krajowemi oraz zagranicznemi.

Pierwszy mecz hokejowy na torze katowickim odbył się między zespołemi AZS (Warszawa) i Pogoń (Lwów).

Mistrz Polski, tak jak zresztą wszystkie czołowe zespoły polskie dowiódł, że znajduje się bez treningu i grał b. słabo.

Mimo to potrafił on pokonać dość do brze grającą Pogoń w stosunku 1:0. Jedyna bramka padła w pierwszej części zawodów w 12-ej min. ze strzału Werne ra.

Pogoń w przeciwieństwie do AZS-u zaprezentowała się b. dobrze i na przegraną nie zasłużyła. W polu przewyższała ona przeciwnika, nie potrafiła jednak wykorzystać dogodnych sytuacyj.

W czasie tego spotkania zaszedł nieszczęśliwy wypadek złamania żebra u zwodnika AZS-u Zawadzkiego, który natychmiast przewieziony został do szpitala.

Drugi mecz hokejowy jaki odbył się w dniu otwarcia w godzinach wieczorowych między Legją (Warszawa) a Troppauer Sislaufverein, przyniósł zwycięstwo Legji w stosunku 3:1. Drużyna warszawska zadziwiła wspaniałą formą i znacznie przewyższała przeciwnika.

Dwie bramki dla Legji zdobył wspaniale grający Pastecki, jedną Szenajch. Honorowy punkt dla Troppauer Eislaufverein uzyskał z przeboju Matern.

A. Z. S. poznański

mistrzem Polski w koszykówce

Po zwycięstwie odniesionem przez drużynę koszykówki AZS-u poznańskiego nad Polonją warszawską w stosunku 16:14 (9:10), poznaniacy zapewnili sobie tytuł mistrza Polski w tej konkurencji.

Tabela przedstawia się obecnie następująco: 1) AZS (Poznań) 4 gry, 8 pkt., st. p. 98:85, 2) Polonja: 3 gry, 3 pkt., st. p. 71:68, 3) Cracovia 3 gry, 0 pkt, stos p. 80:96. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz Polonji z Cracovią.

Kto najdalej rzucił dyskiem?

Lista najlepszych zawodników na świecie.

Konkurencja lekkoatletyczna w rzucie dyskiem dla panów nie posiada w Polsce godnych przedstawicieli.

Wyniki osiągnięte przez naszych zawodników są słabe i bardzo dalekie od rekordów.

W r. 1930 w Europie najlepszymi zawodnikami w rzucie dyskiem okazali się: 1) Winter (Francja) 47,92 m., 2) Madarasz (Węgry) 47,31 m., 3) Kivi (Finlandja) 47,30 m., 4) Donogan (Węgry) 47,25 m., 5) Marvalitz (Węgry) 47,22 m. 6) Noel (Francja) 47,08, Kentta (Finland ja) 46,25 m., 8) Feldman (Estonja) 46,27 m., 9) H. Andersson (Szwecja) 46,04, 10) Karlsonn (Szwecja) 45,97.

W powyższej grupie pierwszych 10-ciu najlepszych zawodników brak jednak nietylko przedstawicieli Polski ale i Niemiec, którzy jak wiadomo zajmują obecnie pierwsze miejsce w lekkiej atletyce wśród państw europejskich.

Duże postępy w rzucie dyskiem poczynili zawodnicy francuscy i węgierscy Węgry posiadają trzech zawodników, którzy rzucają ponad 47 metrów.

Najlepsze jednak postępy widoczne są w r. 1930 u zawodników amerykańskich, którzy znacznie prześcignęli swych kolegów europejskich.

Lista najlepszych miotaczy w Ameryce przedstawia się następująco: 1) Paul Jessup 51,74 m., 2) Erich Krenz 51,05, 3) Farle R. Gowell 48.77 m., 4) Ed. Moeller 47,54, 5) Bob Hall 47,33, 6) Harlow Rothert 46,82 m.

Krenz, i posiadający przeszło 2 metry wysokości student Jessup bili swe własne rekordy światowe niemal na każdych zawodach.

Mecze piłkarskie

na boiskach zagranicznych

W niedzielę rozegrano na boiskach zagranicznych następujące spotkania footbalowe:

Wiedeń: Vienna — Sportklub 6:2. Spotkanie o puhar.

Budapeszt: Nemzetti — Kispesti 5:3, Hungaria — Vasas 6:3, F. T. C. — III Okręg 4:2.

Praga: Doskonały zespół austrjacki Rapid, mistrz puharu środkowo - europejskiej pokonany został przez Slavię w stosunku 2:0.

Zagrzeb: Spotkanie między dwoma lokalnemi konkurentami Concordia i Gradjańskim zakończyło się zwycięstwem Gradjanski w stosunku 4:0.

21 grudnia

Ruch—Warszawianka

Zarząd Ligi na ostatniem posiedzeniu rozpatrywał ponownie sprawę meczu Ruch — Warszawianka oraz decyzję Wydz. Gier i Dyscypliny. Zarząd uznał, że termin ponownej rozgrywki na dzień 8 grudnia jest zbyt wczesny, gdyż uniemożliwia Ruchowi założenie protestu do wyższej instancji. Wobec powyższego termin ponownej rozgrywki wyznaczony został przez Zarząd Ligi na dzień 21 grudnia.

Sukces młodych pięściarzy

na wczorajszych zawodach w sali teatru Popularnego.

Jak wielką popularnością cieszą się obecnie zawody bokserskie w Łodzi świadczy wypełniona po brzegi duża sala teatru Popularnego, na wczorajszych międzyklubowych zawodach urządzonych staraniem klubu „Ikape".

Pięściarstwo więc zdobywa sobie powoli ale systematycznie prawo obywatelstwa w Łodzi.

Sukces kasowy nie poszedł jednak tym razem w parze z sukcesem sportowym. O ile z jednej strony mile rozczarowali zawodnicy młodzi, którzy od niedawna znajdują się w sznurach, o tyle zawiedli zawodnicy bardziej rutynowani, ba, nawet mistrzowie okręgowi.

Bardzo dobrze spisał się Bartosiak, (Zjednoczone). Zwycięsca „pierwszego kroku" Białystok (Bar Kochba) nie zawiódł nadziei i przedstawia sobą wspaniały na przyszłość materjał. Należy jeszcze wspomnieć Wiesława (Widzewska Manufaktura), który walczył bardzo ambitnie.

Spotkanie rutynowanego Klimczaka (Sokół) z początkującym Dutkiewiczem (Geyer) zostało przerwane, zawodnicy bowiem byli w zmowie i nawzajem się oszczędzali. Ciekawie zapowiadający się mecz Seweryniaka (Sokół) z Garnczarkiem (Poznański) nie odbył się z powodu niestawienia się Garnczarka.

Przebieg zawodów był następujący:

Waga musza: **Leszczyński** (Poznański — **Wiesław** (Widzewska Manufaktura). Pierwsze starcie prowadzone w dobrem tempie zapowiada walkę jako interesującą. Leszczyński jest bardziej produktywny, robi wrażenie nieco cięższego, brak rutyny nadrabia dużą ambicją. Musi on jednak z siebie zrucić trochę tłuszczu. Drugie starcie widzi walkę prowadzoną w tempie nieco ospalszem. W trzeciej rundzie zaznacza się przewaga Leszczyńskiego, który też zasłużenie wygrywa na punkty.

Waga musza: **Pawlak** (Poznański)— **Zarecki** (Bar Kochba). Jest to nierówna para. Zarecki ma za sobą zaledwie kilka walk, podczas gdy Pawlak jest pięściarzem już starym i zaawansowanym. Kardynalnym błędem Zareckiego jest jego mała ruchliwość. W przeciwieństwie do niego Pawlak za dużo skacze (mało ekonomiczny). Ma on uderzenie silne, walczy przytem bardzo zażarcie. W pierwszej tercji wielka przewaga Pawlaka, przytem odrazu rzuca się w oczy, że Zarecki niema pojęcia o unikach. W drugiej rundzie przewaga Pawlaka rośnie, który też posyła nieruchliwego przeciwnika do 2 na deski. W trzeciem starciu, przewaga Pawlaka jest zupełna, wygrywa więc zasłużenie wysoko na punkty.

Waga kogucia: **Spodenkiewicz** (Poznański) — **Białystok** (Bar Kochba). Pierwszy wkłada w walkę dużo ambicji, drugi jest przytomny i niemniej ambitny, przytem ładnie stopuje, nie umie jednak po stopingu wyjść do ofensywy. W pierwszej rundzie, jakkolwiek więcej agresywności wykazuje Spodenkiewicz, siły walczących są mniej więcej równe. Podobna sytuacja jest w drugiej rundzie, o zwycięstwie ma więc decydować trzecie starcie. Spodenkiewicz zbiera punkty i wychodzi ze spotkania zwycięsko. Białystok musi jeszcze dużo nad sobą pracować, owoce pracy nie pozwolą mu wtedy długo **na siebie czekać.** Jest to pięściarz o dużej przyszłości.

Waga lekka: **Chmielewski** (Poznański) — **Bartosiak** (Zjednoczone). Zwycięscą tego spotkania jest wprawdzie Chmielewski, moralnym jednak zwycięscą jest Bartosiak, który wspaniale się bronił mistrzowskimi unikami i zupełnie zaszachował przeciwnika. Chmielewski wniósł do walki dużo agresywności, napotkał jednak na przytomnego i mądrego przeciwnika. Pierwsze starcie przechodzi właściwie na wzajemnem poznaniu się, to też ta faza walki jest nieciekawa. W drugiem starciu zdawałoby się, że przewaga jest po stronie Chmielewskiego, wszystkie jednak ciosy trafiają w próżnię. Zwycięstwo punktowe odnosi bardziej rutynowany Chmielewski, jednak wynik remisowy zewzględu na wspaniałą obronę przeciwnika byłby sprawiedliwy.

Waga półśrednia: **Banasiak** (Poznański) — **Kraszewski** (Kruschender). Była to walka nad siłą, polowanie na cios decydujący, walka pozbawiona techniki, niemniej jednak było to spotkanie interesujące, zwłaszcza w pierwszych dwuch starciach. Banasiak rozporządza niezwykle silnem uderzeniem, Kraszewski porusza się nieco szturwno. Walkę słusznie uznano za nierozstrzygniętą.

Waga średnia: **Stahl** (Poznański) — **Trzonek** (Sokół).

Obaj nasi czołowi zawodnicy zawodzą. Była to walka surowa, pozbawiona czystych ciosów, obaj często clinchują. Trzonek lepszy w walce z bliska, Stahl przeważa w walce na dystans. Pierwsze dwa starcia mało intresujące, siły przeciwników mniej więcej równe, w trzeciej rundzie Stahl wykazuje nieco lepsze uderzenia. Wynik nierozstrzygnięty — słuszny.

Waga półciężka: **Łompieś** (Poznański) — **Uleżałka** (Sokół). W pierwszem starciu walka wyglądała tak, że się szybko skończy, a zwycięstwo odniesie Łompieś, który ma przewagę i posyła przeciwnika na deski do 9-ciu. Umiejętności obu walczących są bardzo wątpliwe. W drugiej rundzie Łompieś puchnie. Uleżałka natomiast wraca do sił. Do końca meczu wzajemne „okładanie" się i Uleżałka wywalcza remis, co jest jego dużym sukcesem.

Zwycięstwo łodzian

w Warszawie.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie na Dynasach mecz gier sportowych między TUR (Łódź) a warszawską SKRA. Drużyna łódzka odniosła wspaniały sukces, bijąc zespół warszawski 5:3. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: siatkówka żeńska: TUR—Skra 30:23 (15:13), koszykówka żeńska: TUR—Skra 13:13. Wynik remisowy, gdyż warszawianie nie chcieli zgodzić się na przedłużenie gry, siatkówka męska: TUR—Skra 30:17 (15:6), koszykówka męska: Skra—TUR 26:17 (5:16) Do przerwy znaczna przewaga łodzian, po przerwie warszawianie mają więcej z gry.

Ł. T. S. G.—TURYSCI 2:1 (2:0).

Brutalna gra w drugiej części meczu. — Bramkarz Turystów w ataku (!!!).

W niedzielę odbyło się na boisku W. K. S.-u spotkanie footbalowe Turyści — ŁTSG z cyklu rozgrywek o tytuł moralnego mistrza Łodzi.

Do walki tej przystąpiło ŁTSG z poważnym handicapem, grając z przeciwnikiem, który już przeszło 6 tygodni nie ukazywał się na zielonej murawie.

To też różnica w grze była w pierwszej części zawodów aż nadto widoczna zawodnicy fioletowych z trudem poruszali się na ciężkim terenie, nie biegali, brakło im startu do piłki, silnych wykopów, słowem byli przeciwnikiem, którego można było z łatwością pokonać. To też mimo słabej gry ŁTSG, piłka dwa razy znalazła się w pierwszej części w siatce fioletowych, przyczem nie bez winy fatalnie usposobionych obrońców drużyny Turystów.

Szczęśliwymi strzelcami dwuch bramek byli Herbstreich, którego orjentacja pod bramką jest rzeczywiście godna podziwu oraz Sokołowski.

Wysiłki Turystów w pierwszej części meczu były daremne: osłabiona linja ataku, która jak się okazało bez Stolarskiego rzeczywiście grać nie potrafi nie była w stanie przedostać się przez obronę ŁTSG.

Właściwa gra rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie meczu. Turyści jak to zwykle u nich bywa „rozkręcili" się na dobre wtedy, gdy już mieli stracone dwie bramki i trzeba było odbijać utracone punkty.

Fioletowi przystąpili z miejsca do gwałtownych ataków, nie dając chwili spokoju tyłom ŁTSG. Wszystkie jednak ataki Turystów spełzły na marne. Część dogodnych pozycyj zaprzepaścili ociężali napastnicy, resztę wyjaśnił bramkarz Lass, „marnotrawny syn" Turystów.

Przewaga Turystów stawała się coraz gwałtowniejsza, ŁTSG nie mogąc dać sobie rady z przeciwnikiem, rozpoczął brutalną grę, w której celował szczególnie Milde. W pewnej chwili sędzia usunął z boiska środkowego napastnika ŁTSG Bineckiego. W kilka minut później Milde fauluje Karasiaka na polu karnem, lecz sędzie daje rzut wolny pośredni.

Podniecenie u publiczności wzrasta z minuty na minutę: Turyści są stale dopingowani przez zwolenników. W 25 min. Laas karygodnie uderza Hahna w żołądek i ten pada nieprzytomny na boisko. Sędzia dyktuje rzut karny, w międzyczasie jednak publiczność oburzona brutalną grą ŁTSG, skupia się pod bramką czarno - białych, domagając się od sędziego ukarania zawodników ŁTSG. Turyści wykorzystują rzut karny przez Michalskiego, w tej jednak chwili podbiega do jednego z widzów Milde i znieważa go czynnie. Fakt niesłychany, zasługujący na potępienie! Piłkarze łódzcy widać już się wogóle zapominają i zachowują się ostatnio tak skandalicznie, że trudno ich nie posądzić o brak wychowania i etyki sportowej. Milde zapomniał widocznie, że przez takie postępowanie cierpi poważnie klub, którego dobre imię narażone zostaje na szwank. Przypuszczamy, że zarząd ŁTSG stojąc na straży czystości w sporcie i dbając o dobre imię klubu, będzie umiał odpowiednio zareagować na łobuzerski czyn swego zawodnika.

Przechodzac do dalszej oceny gry, należy zauważyć, że przewaga Turystów była tak wielka, że ich bramkarz, na 25 minut przed końcem opuścił swą świątynię i przeszedł do ataku, pozostawiając pustą bramkę. Jednakże drużyna ŁTSG, która grała w tym okresie w ósemkę (sędzia usunął jeszcze dwuch graczy z boiska) broniła się dzielnie i zdołała utrzymać zwycięski wynik.

Sędziował p. Andrzejak, który nie miał dobrega dnia.

Ceny biletów wstępu

na mistrzostwa świata w Krynicy.

Ustalono już cennik wstępów na mistrzostwa hokejowe świata i pokazy łyżwiarskie z udziałem niezrównanego Karla Schaefera, które odbędą się w Krynicy między 31 stycznia a 8 lutego 1931 roku.

Pomijając ceny biletów na poszczególne dni zawodów (różne ceny na pokazy, rozgrywki grupowe i mecze finałowe), karty abonamentowe na cały turniej kosztują:

50 zł. miejsce na trybunie krytej,

30 zł. miejsce na trybunie otwartej i

15 zł. miejsce stojące.

Biura „Orbisu" w kraju i zagranicą otrzymały plany miejsc na trybunach stadjonu z dokładną numeracją i w najbliższych dniach rozpoczynają przyjmowanie zamówień. Rzecz oczywista, że pierwsze zgłoszenia otrzymają najwygodniejsze miejsca na trybunach.

Oprócz tego zamówienia na abonenty przyjmuje Komisja Zdrojowa w Krynicy i PZHL (Warszawa, ul. Szopena 15).

Stibbe—Konarzewski

walczą z pewnością w nadchodzącą niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę, w ramach ogólnokrajowych zawodów bokserskich Sokoła, które odbędą się w sali Filharmonji, dojdzie z całą pewnością do skutku dawno oczekiwany, sensacyjny mecz mistrzów Polski: wagi półciężkiej Tomasza Konarzewskiego i wagi ciężkiej Erwina Stibbego.

W dniu wczorajszym zarówno Stibbe jak i Konarzewski wyrazili już swoją zgodę na rozegranie tego spotkania, które będzie ewenementem naszego sezonu bokserskiego.

W dniu dzisiejszym, będzie już ostatecznie wiadomy program zawodów.

Jak się dowiadujemy, przeciwnikami zawodników łódzkich będą pięściarze z Górnego Śląska i Warszawy.

Porażka Polonji

w spotkaniu z Ł. K. S-em

Łódź. 8 grudnia.

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Łodzi w sali Gimn. Niemieckiego towarzyskie spotkanie w piłkę koszykową między ŁKS-em a Polonją (Warszawa). Zwyciężyła drużyna ŁKS-u w stosunku 23:16 (8:8). Do przerwy gra równorzędna, po zmianie stron przewaga ŁKS-u, dla którego punkty zdobyli: Krause (9), Pegza II (6) Wroński (6), Zalasiewicz (2).

Dla Polonji punkty uzyskali: Tomczyk, Gregolajtis i Kapałka po 4 oraz Igliński i Kassenberg po 2. Sędziował p. Skrzekotowski. Na przedmeczu żeńska drużyna koszykówki ŁKS-u pokonała Hasmoneę 30:3, zaś w siatkówce męskiej drużyna ŁKS-u zwyciężyła Triumph 30:16. ŁKS odniósł więc trzy zwycięstwa.

Reprezentacja Anglji

na mistrzostwach hokejowych w Krynicy.

Angielski Związek Hokeja na Lodzie wystosował do PZHL pismo, z którego wynika, że z wszelką pewnością można liczyć na udział reprezentacji angielskiej w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego 1931).

Formalne zgłoszenie przyjazdu nastąpi w najbliższych dniach.

W drużynie angielskiej ujrzymy słynnego Sextona, jednego z najwybitniejszych hokeistów jakich świat wydał. Pomimo wieku ponad 40 lat Sexton jest ciągle podporą reprezentacji Wielkiej Brytanji.

Obecnie więc organizatorzy posiadają już oficjalne lub półoficjalne zgłoszenia następujących państw: Anglji, Austrji, Francji, Italji, Kanady, Niemiec, Węgier no i Polski.

Zjazd delegatów

automobilklubów Polski.

W Warszawie odbył się w niedzielę zjazd delegatów automobilklubów z całej Polski. Na zjeździe załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej, przyczem na zakończenie prezes inż. Gegulski wygłosił niezwykle interesujący odczyt p. t. „Podróż automobilem po Afryce".

Szermiercze mistrzostwa Polski.

W mistrzostwach szermierczych Polski na florety pierwsze miejsce zajął kpt. Segda (Legja), drugie Friedrich (Lwów), trzecie kpt. Szempeliński (Legja).

Kobiece rekordy pływackie.

Lista kobiecych rekordów pływackich przedstawia się następująco: styl dowolny: 100 i 200 m. — Madison 1:08.2 i 2:34.8, 150 m. — Lindstrom 1:36.2, 300, 400 i 500 m. — 1500 m. Norelius 4:08.3, 5:39.3, 7:19.6, 23:44.6, 1000 m.— Davey 15:46.8. Styl klasyczny: 100 i 200 m. — Muhe (Niemcy) 1:26.3 i 3:11.2, 400 i 500 m. — Volstenholm (Anglja) 5:41.6 i 8:35.2. Styl na wznak: 100 m.— Nealing (Australja) 1:20.6, 200 m. — Holm 2:58.8, 400 m. — Braun (Holandja) 6:16.8.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.